

POSTANOWIENIE

Dnia 17 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego A. S.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ,

przy udziale:

1) Prokuratora Generalnego,

2) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 listopada 2015 r.,

postanawia:

pozostawić protest wyborczy bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

A. S., określający się jako „O.”, w piśmie z dnia 3 listopada 2015 r. w terminie ustawowym wniósł protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 25 października 2015 r.

Jak można jedynie domniemywać, gdyż treść protestu nie jest zrozumiała, wnoszący protest opiera zarzuty na informacjach dotyczących m. in. popełnienia przestępstwa („art. 240 § 1 k.k. w związku z art. 127 § 1 k.k.”) w wyborach do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w 2014 r., domniemanej zbrodni

dokonanej poza granicami na szkodę Rzeczypospolitej Polskiej w 2009 r., szykanowania jego rodziny, a także „...nieuprawnionego dopuszczenia do wyborczej procedury kandydatów niespełniających elementarnych wymogów i kryteriów karalności w aspekcie prawa stanowionego oraz moralnego wobec których są prowadzone postępowania przygotowawcze lub mogą i powinny być postawione poważne zarzuty...”. Na poparcie swych twierdzeń protestujący przywołał liczne pisma (załączając ich kserokopie), kierowane do różnych instytucji, w tym pismo z dnia 21 października 2015 r. do Państwowej Komisji Wyborczej wskazujące na bliżej nieokreślone naruszenie art. 127 Kodeksu karnego.

Należy wszakże jeszcze raz podkreślić, że zarzuty zostały sformułowane tak niejasno, że nie sposób nawet stwierdzić, do jakich nieprawidłowości miałyby dojść oraz o jakie zdarzenia chodzi.

Państwowa Komisja Wyborcza w odpowiedzi na protest wniosła o pozostawienie go bez dalszego biegu. Analogiczne stanowisko w odniesieniu do protestu zajął również Prokurator Generalny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Instytucja protestu przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej ma swoje konstytucyjne podstawy. Zgodnie bowiem z art. 101 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru na zasadach określonych w ustawie. Zasady te zostały obecnie określone w przepisach ogólnych art. 82 i art. 83 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz.U. Nr 21, poz. 1510 ze zm.) oraz – w odniesieniu do wyborów do Sejmu – w art. 241-246, a w odniesieniu do wyborów do Senatu Rzeczypospolitej w art. 258 tej ustawy, do których odsyła (w kwestii wskazania sądu właściwego do rozpoznania protestu oraz zasad jego wnoszenia i trybu rozpoznania) art. 83 Kodeksu wyborczego.

W świetle art. 82 § 2-5 Kodeksu wyborczego prawo wniesienia protestu przysługuje wyborcom, których nazwiska są umieszczone w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania oraz przewodniczącemu właściwej komisji

wyborczej i pełnomocnikowi wyborczemu. Sam protest wyborczy został zaś zdefiniowany w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego jako protest przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby. Takie określenie protestu wyborczego koresponduje z brzmieniem powołanego wcześniej art. 101 ust. 2 Konstytucji RP, a jego konsekwencją jest zawarty w art. 82 § 1 pkt 1 i 2 Kodeksu wyborczego katalog zarzutów, na których można oprzeć protest. Są nimi: 1) dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalanie wyników głosowania lub wyników wyborów oraz 2) naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Podsumowując należy więc stwierdzić, że przedmiotem protestu wyborczego jest ważność wyborów lub wyboru określonej osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny przestępcze i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania, ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów.

W myśl art. 241 § 1 i 3 Kodeksu wyborczego również w przypadku wyborów do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej protest wyborczy skierowany przeciwko ważności wyborów wymaga zachowania formy pisemnej, a jego treść powinna obejmować sformułowanie zarzutów, o których mowa w art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego oraz przedstawienie lub wskazanie dowodów na ich poparcie. W sytuacji, gdy następuje merytoryczne rozpoznanie protestu (w składzie trzyosobowym w postępowaniu nieprocesowym), Sąd Najwyższy wydaje, w formie postanowienia, opinię w sprawie protestu, która zawiera ustalenie co do zasadności zarzutów podniesionych przez protestującego, a w razie potwierdzenia zasadności owych zarzutów – ocenę, czy przestępstwo przeciwko wyborom lub naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego miało wpływ na wynik wyborów. Zgodnie z art. 243 § 1 Kodeksu wyborczego Sąd Najwyższy pozostawia natomiast bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 241. Wypada podkreślić, że przepis ten odsyła do treści całego art. 241 Kodeksu wyborczego, a zatem do wszystkich jego jednostek redakcyjnych, czyli również do § 3 określającego podstawowe warunki, którym protest wyborczy powinien odpowiadać. Należy zatem stwierdzić, że wynikająca z normy prawnej

zawartej w art. 243 § 1 zdaniu pierwszym Kodeksu wyborczego sankcja w postaci pozostawienia protestu bez dalszego biegu dotyczy sytuacji, gdy protest pochodzi od osoby niewymienionej w katalogu podmiotów uprawnionych do dokonania tej czynności zawartym w art. 82 Kodeksu wyborczego lub został wniesiony z naruszeniem terminu przewidzianego 241 § 1 tej ustawy, bądź też nie spełnia wymagań formalnych stanowiących konstrukcyjne elementy protestu, określonych w jej art. 241 § 3, to jest, gdy wnoszący go nie formułuje zarzutów oraz nie przedstawia lub nie wskazuje dowodów, na których opiera swoje zarzuty.

Zarzuty dotyczące strony moralnej kandydatów na posłów i senatorów, czy też kwestie przedstawienia im ewentualnych i bliżej niesprecyzowanych zarzutów karnych oraz prowadzenia wobec nich nieustalonych postępowań przygotowawczych wykraczają poza określony w Kodeksie wyborczym zakres przedmiotowy protestu wyborczego (ponieważ nie dotyczą przestępstw przeciwko wyborom określonych w rozdziale XXXI Kodeksu karnego). Innych nieprawidłowości, w tym zwłaszcza odnoszących się do naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, które miałyby wpływ na wynik wyborów, nie można się natomiast dopatrzeć w treści ocenianego protestu.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że protest A. S. nie odpowiada warunkom określonym w art. 241 § 3 Kodeksu wyborczego, w związku z czym, z mocy art. 243 § 1 tej ustawy, należało pozostawić go bez dalszego biegu.